

Teresa Banaś-Korniak 

TERMINUS

t. 25 (2023)

z. 4 (69)


s. 473–479

www.ejournals.eu/

Terminus

Sarbiewski i scholastyka

Recenzja książki Jacka Kwoska *Scholastyczne inspiracje poetyki Macieja Kazimierza Sarbiewskiego*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2020, ss. 258

 <https://doi.org/10.4467/20843844TE.23.029.19272>

Naukowe rozważania polskiego siedemnastowiecznego teoretyka i poety Macieja Kazimierza Sarbiewskiego stały się tematem prac badawczych wielu współczesnych literaturoznawców specjalizujących się w literaturze dawnej, a w szczególności – polonistów i filologów klasycznych. Zdaje sobie z tego sprawę Jacek Kwosek, prezentując w rozdziale wstępnym swej książki, wydanej przez Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, kilkudziesięciostronicowe omówienie stanu badań dotyczących spuścizny tego wybitnego barokowego autora (s. 7–65). Szczególne zainteresowanie uczonych budzi traktat *De perfecta poesi sive Vergilius et Homerus*, prezentujący wzór idealnego eposu głównie na podstawie interpretacji *Eneidy*. To obszerne opracowanie teorii epepei stało się dla Kwoska głównym materiałem badań, choć część rozważań poświęca innemu tekstowi Sarbiewskiego, traktującemu o naturze pointy (*De acuto et arguto*). Trzeba zaznaczyć, że dla uczonego z XXI stulecia tekst *De perfecta poesi* jawi się niejako trójwymiarowo, gdyż jest zarówno wykładem oryginalnej ontologii dzieła literackiego, jak i poetyką normatywną, a także – swoistą interpretacją *Eneidy*. Te trzy poziomy odczytań wskazanego dzieła pociągają za sobą konsekwencje w zakresie celów i metod badawczych.

Zgodnie z przedromantycznymi koncepcjami estetycznymi, związanymi z dominacją w sztuce europejskiej tak zwanej Wielkiej Teorii Piękna¹, Sarbiewski, tak jak wielu ówczesnych teoretyków poezji,

¹ W. Tatarkiewicz, *Dzieje sześciu pojęć. Sztuka – piękno – forma – twórczość – od-twórczość – przeżycia estetyczne*, Warszawa 1988, s. 140–147, 159–163.

stał na stanowisku istnienia apriorycznych wzorców dla sztuki (w szczególności – dla poezji). Koncepcje ideału dotyczyły nie tylko kwestii estetycznych, ale i etycznych, co współgrało zresztą z zadaniami stawianymi ówczesnej literaturze – miała ona pouczać, wzruszać i sprawiać przyjemność odbiorcy (*docere – movere – delectare*).

Wpisując się w stan badań, Kwosek już w tytule monografii sygnalizuje cele swych naukowych dociekań – chce wykazać, w jakim stopniu szeroko rozumiana „scholastyka” zainspirowała twórczość siedemnastowiecznego jezuitę. Ta interesująca książka zapełnia bowiem obszar badawczy dotąd w pełni nieopisany, wymagający narzędzi zarówno literaturoznawcy, jak i filozofa oraz teologa. Rozważania współczesnego badacza obejmują zachodzące na siebie kwestie filozoficzne, teologiczne i teoretycznoliterackie, a autor wykazuje się wiedzą ze wszystkich tych trzech dziedzin oraz sprawnością w posługiwaniu się różnymi narzędziami badawczymi. Z wyjątkową skrupulatnością dookreśla cele swych badań we wstępie każdego z sześciu rozdziałów monografii. Dokładnie też omawia ścieżkę (metodę) dojścia do owych celów. Warto podkreślić, że jego erudycyjne dociekania, polegające na zestawianiu tekstów Sarbiewskiego z założeniami teoretycznymi wielu trendów myślowych wywodzących się z dawnych formacji kulturowych, świadczą nie tylko o wpływie scholastyki (jako nurtu teologii, filozofii, metody badawczej) na teorię eposu siedemnastowiecznego polskiego jezuitę. Autor omawianej książki z precyzją i znanstwem śledzi subtelną sieć powiązań pojęciowych i terminologicznych pomiędzy scholastyczną filozofią i teologią oraz innymi odłamami filozofii starożytnej, średniowiecznej i nowożytnej a metodą badawczą Sarbiewskiego. W książce dowiedziono, jak silnie nabyta przez siedemnastowiecznego jezuitę wiedza filozoficzna i teologiczna, jego system pojęć i poglądy na naturę człowieka wpłynęły na kształt teorii dzieła literackiego i normatywne zasady sformułowanej poetyki.

Na podstawie interpretacji *Eneidy* zaproponowanej przez autora *De perfecta poesi* próbuje też Kwosek zrekonstruować pojmowanie przez Sarbiewskiego natury ludzkiej i idealnego człowieczeństwa (rozdział piąty). Horacy chrześcijański jawi się więc współczesnemu badaczowi nie tylko jako „scholastyk”, ale i jako spadkobierca różnych teorii stanowiących spuściznę duchową od starożytności grecko-rzymskiej (Platon, Arystoteles, stoicy) przez średniowiecze (między innymi św. Augustyn, św. Tomasz z Akwinu, Jan Duns Szkot) po renesans i czasy współczesne Sarbiewskiemu (neoplatonicy, neoarystotelicy, Francisco Suárez i inni).

Zastanawiać może, czy konieczne było zaprezentowanie na początku monografii (*Wstęp. Cele badawcze i stan badań*) aż tak obszernego omówienia dotychczasowego dorobku badawczego na temat dzieł Sarbiewskiego. Zamiast prezentować szczegółowo kolejne prace może warto było spróbować zestawić w mniejszych podrozdziałach powtarzające się wątki i wskazać na przykład badawcze tendencje. Różnice stanowisk uczonych dostrzega autor, porównując trudne do pogodzenia tezy Wojciecha Górnego i Krystyny Staweckiej (opowiada się za stanowiskiem Górnego i uzasadnia swój pogląd), ale w pozostałych kwestiach Kwosek pozostaje obiektywny – nie potwierdza, nie zaprzecza, rzadko też opatruje wyniki wcześniejszych badań komentarzem. Raz jeden (s. 40) uzupełnia konstatację Piotra Urbańskiego, zauważając, że tendencje do

poszukiwania znaczeń nadawanych mitologii (jako chęć pogodzenia filozofii z wiarą ludu) pojawiły się dużo wcześniej niż u stoików, bo już w *Fajdosie* Platona.

W rozdziale pierwszym, zatytułowanym *Maciej Kazimierz Sarbiewski jako scholastyk* (s. 67–100), celem Kwoska jest „zbadanie, w jaki sposób w dociekaniach teoretycznych Macieja Kazimierza Sarbiewskiego pojawiają się motywy [...], konstrukcje zaczerpnięte ze scholastyki” (s. 67). Autor książki najpierw szeroko wyjaśnia termin „scholastyka”, po czym pokazuje, w jakim zakresie można rozpatrywać „scholastyczność” Sarbiewskiego. Omawia mianowicie sposoby posługiwania się przez jezuitę swoistymi pojęciami i filozoficznymi założeniami, a także dążenie Horacego chrześcijańskiego do zharmonizowania oraz systematyzacji elementów treściowych i formalnych przejmowanych z różnych nurtów myślowych. Kwoska interesuje też istotne założenie metody scholastycznej, a mianowicie – widoczna u siedemnastowiecznego jezuitę tendencja do precyzacji pojęć, ich wyrazistego rozróżniania, dążenie do ścisłości. Te ostatnie założenia, jak przyznaje współczesny badacz, nie są właściwe jedynie scholastyce jako metodzie, jednak w połączeniu z innymi zaobserwowanymi w dziełach Sarbiewskiego inklinacjami tworzą obraz barokowego teoretyka jako scholastyka. Zaznaczmy, że w pierwszym rozdziale materiałem badawczym staje się nie tylko *De perfecta poesi*, ale też teoria konceptu wyłożona w rozprawie *De acuto et arguto*. W tym ostatnim dziele dopatruje się badacz podobieństwa wypowiedzi teoretycznej do scholastycznej formy dowodzenia, znamiennej dla metody edukacyjnej stosowanej jeszcze w średniowiecznych uniwersytetach, a nazywanej *quaestio*. W omawianym rozdziale wskazano ponadto, z jakich źródeł zaczerpnął Sarbiewski pojęcia teoretyczne w *De perfecta poesi* (między innymi przejęte z *Metafizyki* Arystotelesowe założenie o celowości świata i ludzkiej natury, rozróżnienie substancji i przypadłości, teoria czterech rodzajów przyczyn, koncepcja materii i formy, teoria możliwości i aktu oraz jej adaptacja przez Tomasza z Akwinu w *Summa theologiae*). Autor książki potwierdza sąd Tadeusza Sinki, że barokowy teoretyk stosował pojęcia scholastyczne świadomie i że był to jego wybór, a nie efekt uzyskanego wykształcenia, jak twierdzili niektórzy dwudziestowieczni badacze. Dodajmy od siebie: trudno jednak nie powiązać sposobu pracy i metody badawczej Horacego chrześcijańskiego z jego wykształceniem i – podkreślmy – obowiązującymi wśród jezuitów konwencjami (także w zakresie konstruowania pojęć teoretycznych). Przykładowo: analogiczną jak Sarbiewski formę *quaestio* zastosował inny teoretyk, anonimowy autor „poetyki praktycznej” z 1648 roku (*Poetica practica*)².

W rozdziale drugim książki (*Wobec poetyki Arystotelesesa*) zastosowana metoda komparatystyczna służy wykazaniu zmian w koncepcjach badawczych autora *De perfecta poesi* w stosunku do *Poetyki* Stagiryty. Mimo że Sarbiewski przy konstruowaniu pojęć teoretycznych stara się podążać śladami swego starożytnego arcyministra (uznając za oczywiste, że nie ma sprzeczności między „naśladowaniem” a „tworzeniem”, gdyż „tworzenie” fikcji – według Horacego chrześcijańskiego – to sposób

² Por. *Poetica practica anno domini 1648*, w: V.I. Riezanov, *K istorii russkoj dramy. Ekskurs w oblast' teatra jezuitov*, Nieżyn 1910, s. 302–373.

naśladowania rzeczy realnie istniejących), niejednokrotnie Arystotelesowe pojęcia modyfikuje, nadaje im nowy sens, przesuwając niekiedy akcenty w stosunku nie tylko do koncepcji Stagiryty, ale i innych wcześniejszych teoretyków. Polski jezuita bardziej bowiem niż Arystoteles koncentruje się na akcie twórczym poety. Wzorcem dla działania poety staje się – według Sarbiewskiego – stworzenie świata przez Boga. Najwyższy stwarza jednak rzeczy realne *ex nihilo*, a poeta nieco inaczej, choć, jak stwierdza Kwosek, analogicznie – kreuje byty myślnie (*entia rationis*) „[...] takimi, jakie być mogły lub być powinny, nadając im jakieś nowe istnienie, i stwarza je po raz wtóry” (s. 111), lecz na podstawie bytów już istniejących. Kwosek zauważa, że jezuicki uczoney w przeciwieństwie do Arystotelesa interesuje się aktem twórczym jako takim i sposobem istnienia dzieła fikcyjnego; tu autor omawianej książki w rozważaniach Sarbiewskiego dopatruje się wpływu myśli tomistycznej, a w szczególności wskazywanych przez św. Tomasza w odniesieniu do każdego bytu „istnienia” jako aktu oraz „istoty” jako aktualizowanej potencjalności (s. 119).

Porównanie do Stwórcy, rzecz jasna, nobilituje poetę, co sytuuje Sarbiewskiego w kręgu myśli przedrenesansowej, na przykład koncepcji Dantego wyrażonej w dziele *De monarchia*, uznającej odrębność celów ziemskich od nadprzyrodzonych (s. 122), i już nowożytnej, w tym związanej z humanizmem renesansowym: Juliusa Caesara Scaligera, Marsilia Ficina, Leona Battisty Albertiego, Pico della Mirandoli (s. 120). W dalszej części rozdziału drugiego Kwosek dowodzi, że autor *De perfecta poesi* uzupełnia i rozwija poglądy Stagiryty, na przykład szeroko rozprawiając o wadze epizodów w eposie i o sposobach rozwijania fabuły; dla Arystotelesa, ceniącego wyżej tragedię od epepei, epizody nie były istotne, dla Sarbiewskiego, chrześcijańskiego duchownego, to epepeja jest „poezją doskonałą”, bo lepiej niż inne gatunki literackie uczy, wzrusza i sprawia przyjemność czytelnikowi, a przede wszystkim w najlepszy z możliwych sposobów opisuje idealnego bohatera (s. 143). Sarbiewski – dowodzi dalej autor monografii – nie tylko dokonuje przesunięcia akcentów w teorii poezji w stosunku do *Poetyki* Stagiryty, ale nawet niekiedy od poglądów mistrza odchodzi. Opiera się wprawdzie na Arystotelesowej teorii substancji i przypadłości, stosuje rozróżnienie czterech rodzajów przyczyn poezji, odwołuje się do przejętej przez scholastyków koncepcji analogii, stosuje w rozważaniach o dziele literackim teorię możliwości i aktu, ale jak podkreśla Kwosek, barokowy uczoney robi inny użytek z tych teorii. Sarbiewski tworzy bowiem własną ontologię dzieła poetyckiego, kładąc nacisk na opis charakterów, mimo uznania pierwotnej Arystotelesowej deklaracji, że poeta naśladuje działania. Dla staropolskiego teoretyka nie ma w tej deklaracji sprzeczności, gdyż poprzez działania fikcyjnych bohaterów eposu ujawniają się najdokładniej ich charaktery.

Trzeci rozdział poświęcony został badaniom nad zastosowaniem w teorii eposu Sarbiewskiego pojęcia analogii, ważnego dla scholastyków, którzy byli zainspirowani filozofią Arystotelesa. Ta część monografii, częściowo odtwórcza (tu w rozległych fragmentach posiłkuje się Kwosek wcześniejszymi badaniami Mieczysława Krąpca i Wojciecha Górniego), doprowadza jednak autora do oryginalnych wniosków. Potwierdza on, za wcześniejszymi badaczami, że pojęcie analogii atrybucji przejął

Sarbiewski od Francisca Suáreza (reinterpreтуjącego myśl Tomasza z Akwinu w duchu filozofii Dunsza Szkota), lecz dowodzi, że polski jezuita znacznie to pojęcie zmodyfikował i wykorzystał przy konstruowaniu teorii eposu. Nowością w tym rozdziale jest wykazanie, że autor *De perfecta poesi* nawiązywał też w swych wywodach teoretycznych do pojęcia analogii proporcjonalności: „Jest to właśnie analogia proporcjonalności: Boży akt stwórczy ma się tak do świata bytów realnych, jak akt twórczy poety do świata bytów myślonych” (s. 176).

Kolejna część pracy, rozdział czwarty zatytułowany *Sarbiewski a spór o powszechniki*, zawiera próbę zrekonstruowania stanowiska Sarbiewskiego w mającym jeszcze korzenie średniowieczne słynnym sporze o uniwersalia. Analizowanym materiałem staje się ponownie *De perfecta poesi* jako poetyka normatywna. Na jej podstawie autor książki za pomocą dedukcji i porównania wywodów Sarbiewskiego ze skrajnie nominalistycznymi poglądami Williama Ockhama dochodzi do konstatacji, że staropolski teoretyk był „umiarkowanym realistą pojęciowym w duchu Arystotelesa” (s. 194).

W piątym rozdziale monografii (*Antropologia „implicite” w „De perfecta poesi”. Wybrane aspekty*) metoda komparatystyczna w połączeniu ze ścisłą logiczną dedukcją ustępują miejsca literaturoznawczej interpretacji, w trakcie której Kwosek wykorzystuje erudycję z zakresu filozofii i teologii. Celem staje się tym razem ustalenie na podstawie rozważań Sarbiewskiego wzorca człowieczeństwa w tekście siedemnastowiecznego uczonego. Autor monografii – już nie tylko jako filozof logik, ale przede wszystkim jako literaturoznawca – interesuje się traktatem *De perfecta poesi* jako dziełem w alegoryczny sposób interpretującym *Eneidę*; w poprzednich rozdziałach rozważany był ten siedemnastowieczny tekst jako wykład ontologii dzieła literackiego, a zarazem poetyka normatywna. Śląski badacz opiera się na wcześniejszych ustaleniach Janiny Abramowskiej³, przyjmuje też założenie, że na podstawie alegorycznej interpretacji można zrekonstruować dwa wzorce człowieka, które nie dają się ze sobą w pełni pogodzić (s. 236). Typ pierwszy wynika z „nauczania bezpośredniego” (s. 212), to konkretny bohater – Eneasz, człowiek osiągający pełnię doskonałości zarówno w życiu czynnym, jak i kontemplacyjnym. Typ drugi, uniwersalny, zrekonstruować można, jak to określa Kwosek, na podstawie „nauczania pośredniego” (s. 213); to jednostka usilnie dążąca do rozwoju i mądrości (utożsamianej z dobrem). Ten ostatni model antropologiczny ma się odnosić do Człowieka Każdego, a zatem – niekoniecznie obdarzonego taką mnogością talentów i potencjalnych możliwości rozwoju duchowego jak Eneasz, aby osiągnąć doskonałość.

Autor monografii stawia pytanie o relacje między obydwoma wzorcami człowieczeństwa i podaje trzy warianty odczytania tych relacji. Wypełnia zatem „puste miejsca” (w sensie Ingardenowskim), istniejące w owym siedemnastowiecznym tekście, a tym samym pokazuje różne możliwości (i sposoby) interpretowania *De perfecta poesi*. Nie byłoby w tym nic szczególnego, gdyby nie to, że traktat siedemnastowiecznego uczonego też jest tekstem interpretującym inny tekst (*Eneidę*) w sposób nie

³ J. Abramowska, *Alegoreza jako problem przekładu*, w: *aedem, Powtórzenia i wybory. Studia z tematyki i poetyki historycznej*, Poznań 1995, s. 125–146.

tylko alegoryczny, ale również – dodajmy od siebie – symboliczny, gdyż w dziele Wergiliusza znajduje się wiele symbolicznych postaci, sytuacji, rekwizytów, jak chociażby złota gałązka, którą Sybilla każe przynieść Eneaszowi przed jego zstąpieniem do Tartaru. Kwosek dokonuje zatem odczytania wtórnego, niejako „na drugim poziomie” („interpretacja innej interpretacji”), co stanowi potwierdzenie spostrzeżeń współczesnych nam teoretyków, że każdy tekst jest pewną niedookreśloną „mgławicą znaczeń”⁴. W tym świetle konstatacja autora monografii, jakoby Sarbiewski intencjonalnie „podpowiadał” (s. 237) poecie konkretne, choć bynajmniej nie jednoznaczne wzorce literackich postaci i zachowań, nie wydaje się wcale tak oczywista. Symboliczność i alegoryczność przekazu tekstowego nie pozwalają przecież do końca dookreślić intencji nadawcy („co autor chciał powiedzieć”).

W szóstym, ostatnim rozdziale monografii badacz ponownie rozważa pojęcie twórczości w ujęciu Sarbiewskiego. Zagadnienie to rozpatrywane było pod innym kątem we wcześniejszych rozdziałach, jednakże tu – pod koniec swych wywodów – Kwosek próbuje usytuować poglądy siedemnastowiecznego jezuita w szerokim kontekście znaczących dzieł kultury śródziemnomorskiej. W tym celu odwołuje się do teorii tak zwanego wielkiego łańcucha bytu Arthura Lovejoya, który wyraził swoistą ideę metafizyczną, „mającą początki w filozofii Platona i przewijającą się przez całą myśl nowożytną” (s. 225). Zgodnie z ujęciem Lovejoya koncepcja człowieka jako aktywnego twórcy na wzór Boga zostaje przez stulecia zachowana, zmienia się jedynie sposób pojmowania Boskiego aktu stwarzania; Najwyższy nie kreuje świata raz na zawsze doskonałego, lecz stopniowo rozwija go i wzbogaca. Taki pogląd ma istotne konsekwencje dla rozumienia przemian w estetyce. Różnica pomiędzy estetycznymi koncepcjami przedromantycznymi a tymi późniejszymi polega na celu tworzenia; dla Sarbiewskiego poeta nie jest zobowiązany do stwarzania nowego wzorca, może go co najwyżej przewyższyć; celem poety jest dla autora *De perfecta poesi* przedstawienie rzeczy w jej statycznej (niezmiennej) doskonałości. W XIX stuleciu odkrycia naukowe, w tym teoria ewolucji, spowodowały, że – według Lovejoya – inaczej zaczęto pojmować kwestie metafizyczne. Pojawiła się koncepcja Boga jako „nienasyconego twórcy”, nieustannie przekształcającego i tworzącego nowe formy bytu, zatem naśladowanie Absolutu oznaczać powinno nie powielanie jednego, „tkwiącego w naturze wzorca” (s. 229), ale koncentrowanie się na tworzeniu coraz to nowych form, gdyż w różnorodności ma się ujawniać doskonałość. W teorii Lovejoya kładziony jest nacisk na ciągłość rozwoju kultury i estetyki, w świetle tych poglądów pojmowanie romantyzmu jako wielkiego przełomu w kulturze nie jest bynajmniej tak oczywiste, jak wydawałoby się wielu entuzjastom XIX stulecia⁵.

Wypada nam jednak wyrazić opinię, że przywołanie w omawianej książce ciekawej i błyskotliwej teorii Lovejoya jest co najmniej dyskusyjne. Nie tylko dlatego,

⁴ W. Kalaga, *Granice tekstu – mgławice tekstu*, „Teksty Drugie” (1998), z. 4, s. 5–32.

⁵ A.O. Lovejoy, *Wielki łańcuch bytu. Studium historii pewnej idei. Z dodaniem tekstów „Historiografia idei”, „Obecne stanowiska i przeszła historia” oraz „Refleksje o historii idei”*, tłum. A. Przybysławski, Gdańsk 2009.

że koncepcje różnorodności w sztuce zakiełkowały już w umysłach manierystów u schyłku XVI stulecia, nie zaś dopiero w XIX wieku⁶, a już Giordano Bruno wyrażał sąd, że „piękno jest wielorakie” (*pulchritudo multiplex est*)⁷. Łącząca niejako czasy dawne i nowożytne idea artysty jako naśladowującego akt stwórczy Boga mogła być przyjmowana w XIX wieku jeszcze bez większych zastrzeżeń, ale bynajmniej nie musi dotyczyć zadań artysty w XX i XXI wieku czy też być akceptowalna dzisiaj. I chociaż – jak zauważa autor monografii – rozumienie twórczości ukształtowane w romantyzmie „także dziś zdaje się być przyjmowane”, choć „oderwało się od swego pierwotnego kontekstu metafizycznego” (s. 231), to jednak u podstaw myślenia Lovejoya leży założenie idealistyczne (relacja artysta–Bóg), którego narzucać z góry wszystkim twórcom niepodobna.

Rozległa monografia Jacka Kwoska, prezentująca badania, powtórzę, z pogranicza filozofii, literaturoznawstwa oraz teologii, jest z pewnością interesująca dla przedstawicieli tych trzech dziedzin nauki. Autor znacznie rozwija i dopełnia wcześniejsze prace badawcze na temat twórczości Sarbiewskiego, a nawet zarysowuje własne, oryginalne koncepcje dotyczące sposobu rozumienia *De perfecta poesi*. Erudycja z zakresu filozofii, literaturoznawstwa i teologii, klarowność w dowodzeniu własnych tez, logika i precyzja wykładu, a także objaśnianie terminów, które mogłyby sprawić kłopot czytelnikowi nieobeznanemu z tymi trzema naukami, czynią książkę nie tylko wartościową pod względem naukowym i polecaną gronu naukowców, ale też dostępną dla wszystkich spragnionych ambitnej lektury miłośników dawnych tekstów.

⁶ Zob. T. Klaniczay, *Renesans, manieryzm, barok*, wybór i posłowie J. Ślaski, tłum. E. Cygielska, Warszawa 1986, s. 105–289 i nast.

⁷ Cyt. za: W. Tatariewicz, *Historia estetyki*, t. 3: *Estetyka nowożytna*, Wrocław 1967, s. 341; Tatariewicz powołuje się na tekst Giordana Bruna *De vinculis in genere III*.

TERESA BANAS-KORNIAK

🏠 Uniwersytet Śląski w Katowicach, University of Silesia in Katowice, Poland

@ teresa.banas[at]us.edu.pl

🌐 <https://orcid.org/0000-0001-8161-1580>